

FIRMY | KRYZYS TO FALA PROCESÓW TAKŻE Z KONTRAHENTAMI ZAGRANICZNYMI

W sporze sąd może odwołać się do obcego prawa



Andrzej Mikulski
radca prawny, Kancelaria Mikulski
i Wspólnicy

Samodzielne ustalenie prawa właściwego jest niezbędne, gdy prawo obce stosuje odmienne kryteria i inne wymogi dowodowe i argumentacyjne niż prawo polskie.

Szeroko komentowane przepisy art. 479(12) i 479(14)

k.p.c. o postępowaniu w sprawie gospodarczej mają doprowadzić do przyspieszenia rozpoznania sporu sądowego poprzez wymuszenie na stronach sformułowania kompletnego stanowiska już na początku procesu. Chodzi o powołanie już w pozwie lub w odpowiedzi na pozew zasadniczo wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów pod rygorem utraty prawa powołania ich w późniejszej fazie procesu. Aby w sporze z kontrahentem zagranicznym prawidłowo spełnić to zadanie, już w wstępie należy samodzielnie ustalić, które prawo ma zastosowanie w sporze z byłym kontrahentem – polskie czy obce – i jaka jest jego treść. Nie chodzi tu o formalny obowiązek. Przepisy w tej sprawie milczą. Chodzi o świadomość, iż prawidłowo

Samodzielne ustalenie prawa właściwego jest niezbędne, gdy prawo obce stosuje odmienne kryteria i inne wymogi dowodowe

we sformułowanie stanowiska procesowego jest w istotny sposób uzależnione od wymagań, jakie stawia prawo materialne polskie lub obce. Pominięcie w pozwie lub w odpowiedzi na pozew tych zależności często prowadzi do nieusuwanych negatywnych skutków, o ile strona sporu skoncentruje uwagę wyłącznie na swym odczucym prawie materialnym i jedynie z tej perspektywy bę-

dzie formułować swoje stanowisko procesowe. Sytuacja taka jest częstym błędem na sali sądowej nie tylko stron postępowania, lecz także sądów. Mimo iż spór toczy się w Polsce, to prawem, do stosowania którego będzie zobowiązany polski sąd, niekoniecznie będzie prawo polskie.

W jednym ze stosunkowo niedawnych orzeczeń (wyrok z dnia 9 maja 2007 roku, II CSK 60/07) Sąd Najwyższy potwierdził, iż sądy mają obowiązek stosować to prawo materialne, które jest prawem właściwym dla stosunków między podmiotem krajowym i podmiotem zagranicznym, przypomniał swe wcześniejsze orzeczenie z 23 lutego 1999 roku (I CKN 252/98) i podkreślił, że orzekanie na podstawie właściwego prawa materialnego jest obowiąz-

kiem sądu niezależnym od inicjatywy stron. W ten sposób Sąd Najwyższy uznał za błędne te poglądy sądów apelacyjnych, które zarzut dotyczący stosowania przez sąd prawa właściwego uznają za jeden z zarzutów formalnych opisanych przez art. 479(12) i 479(14) k.p.c., podlegający zgłoszeniu praktycznie w pierwszych pismach sądowych pod rygorem braku rozpoznania. To sąd powinien znać prawo – polskie lub obce – a nie strona.

Niemniej samodzielne ustalenie prawa właściwego jest niezbędne, gdy norma obcego prawa stosuje odmienne kryteria i tym samym stawia inne wymogi dowodowe i argumentacyjne w stosunku do norm prawa krajowego. Trzeba pamiętać, że chociaż sąd polski, rozpoznając sprawę

z udziałem kontrahenta zagranicznego, ma obowiązek stosować prawo właściwe, którym często jest obce prawo materialne, to jednak ta strona, która na etapie składania pozwu lub odpowiedzi na pozew nie wskaże (zasadniczo) wszystkich istotnych faktów, twierdzeń i zarzutów w rozumieniu tego właśnie prawa, może przegrać proces, gdy sąd zastosuje przepisy art. 479(12) i 479(14) k.p.c. o tzw. dyscyplinie procesowej w sprawie gospodarczej w chwili wyrokowania.

Autor specjalizuje się w prowadzeniu sporów w międzynarodowym obrocie gospodarczym i w prawie wykonywania inwestycji budowlanych. Kontakt: andrzej.mikulski@mikulski.krakow.pl www.mikulski.krakow.pl

HANDEL | SWOBODNY DOSTĘP DO RYNKU PRAWEM KAŻDEGO PRZEDSIĘBIORCY

Sądowa ochrona dostawcy przed praktykami hipermarketów



Małgorzata Majkowska
radca prawny, Kancelaria Mikulski
i Wspólnicy

Przedsiębiorca pokrzywdzony działaniem sieci handlowej ma prawo żądać przede wszystkim zwrotu opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży.

Współpraca z dużymi sieciami

handlowymi może dla dostawcy oznaczać konieczność kompromisu zbliżonego do granic opłacalności. Mimo że w latach 2006 – 2007 przetożyła się fala spraw sądowych zainicjowanych przez dostawców, problem uciążliwych praktyk sieci handlowych pozostaje nadal aktualny.

Zdarza się, że dostawcy, aby współpracować z supermarketami, wciąż uiszczają wysokie opłaty tylko za to, że ich towary znajdują się w sprzedaży sieci handlowej. Duża część dostawców przystaje na narzucone warunki współpracy, licząc, że regularna sprzedaż, jej zasięg, dostęp do klienta i reklama przyniosą zysk. Oczekiwanie te bywają złudne. Z prawnego punktu widzenia zagrożenie lub naruszenie interesu ekonomicznego narzucenymi warunkami współpra-

cy nie budzi wątpliwości i w konkretnych okolicznościach może być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji.

Jak zatem w czasach kryzysu skutecznie realizować prawną ochronę przed praktykami supermarketów wymuszania na dostawcach kuriozalnych opłat?

Przedsiębiorca pokrzywdzony działaniem sieci handlowej może wystąpić na drogę sądową i żądać przede wszystkim zwrotu uiszczonych, innych niż marża handlowa, opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży. Żeby wygrać, nie wystarczy mieć rację, trzeba ją jeszcze udowodnić. Dostawca musi udowodnić dwie okoliczności: pobieranie przez supermarket opłat innych niż marża oraz uzależnianie przyjęcia towarów do sprzedaży od uiszczenia opłat. Jeśli więc

Można zaobserwować tendencję do ochrony dostawców przed działaniami supermarketów

w toku procesu zostanie potwierdzone, że celem umowy łączącej sieć handlową z dostawcą było uzyskanie innych niż marża opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, to takie postanowienia umowne są nieważne, a uiszczone na ich podstawie opłaty winny zostać – jako nienależne – zwrócone dostawcy. Dostawca może żądać nie tylko zwrotu uiszczonych opłat. Może również żądać usunięcia skutków niedozwolonych działań, naprawienia wyrządzonej mu

szkody, a jeśli kontynuuje współpracę z supermarketem, może domagać się zaniechania takich działań w przyszłości. Może nadto wystąpić o złożenie przez supermarket odpowiedniego oświadczenia oraz zasądzenie określonej sumy na wskazany cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego.

Gdy bezpodstawne opłaty zostały udokumentowane fakturą VAT, powstaje problem podatkowy. Dostawca nie może odliczyć naliczonego podatku VAT od podatku należnego. Może jednak dochodzić tych strat przed sądem.

Nie wolno zapomnieć o stosunkowo krótkich, trzyletnich terminach przedawnienia roszczeń przewidzianych ustawą o zwalczaniu nie-

uczciwej konkurencji lub dwuletnich dla umów sprzedaży, które też mogą znaleźć zastosowanie. W toku przeciągających się negocjacji przedsądowych z siecią łatwo je przeoczyć.

Wbrew potocznym opiniom dostawca dysponuje więc szeroką skalą środków zapewniających mu realną i odczuwalną majątkowo ochronę. W praktyce orzeczniczej można zaobserwować tendencję do ochrony dostawców przed działaniami supermarketów utrudniającymi dostawcom dostęp do rynku.

Autorka specjalizuje się w prawie gospodarczym, cywilnym i postępowaniu cywilnym. Kontakt: malgorzata.majkowska@mikulski.krakow.pl www.mikulski.krakow.pl

PRZEDSIĘBIORSTWA

Likwidacja działalności gospodarczej podczas kryzysu



Andrzej Kulczycki
radca prawny, Kancelaria Mikulski
i Wspólnicy

W praktyce procesowej w sprawach gospodarczych istotne znaczenie ma utrata

przez jedną ze stron statusu przedsiębiorcy np. w wyniku likwidacji działalności. Kwestia ta budzi spore wątpliwości, a jej rozstrzygnięcie przesądza o tym, czy sprawa toczyć się będzie przed sądem w trybie zwykłym, czy też w trybie postępowania w sprawach gospodarczych. Ten ostatni tryb przewiduje znaczne restrykcje dla stron, m.in. w zakresie tzw. prekluzji dowodowej (art. 479(12) k.p.c.).

Dotychczasowa linia orzecznictwa sądowego wskazuje, że dla oceny, czy sprawa ma charakter gospodarczy, zasadnicze znaczenie ma utrata statusu przedsiębiorcy przez stronę po powstaniu danego stosunku cywilnego. Potwierdza to uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2008 roku (III CZP 102/08), której teza brzmi: „Sprawa ze stosunku cywilnego między stronami w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479(1) k.p.c. oraz art. 2 ust. 1 ustawy z 24.05.1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (...), jeżeli którakolwiek ze stron przestała być

Utrata statusu przedsiębiorcy przez stronę stosunku prawnego już po jego powstaniu nie ma znaczenia

przedsiębiorcą przed wniesieniem pozwu”. Linia orzecznicza prezentowana przez powołane rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego budzi wątpliwości w świetle obowiązujących przepisów. Stosunek cywilnoprawny (np. umowa sprzedaży) powstały pomiędzy przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności ma charakter materialnoprawny. Jeżeli jednak konieczne stanie się wystąpienie na drogę postępowania sądowego w wyniku sporu powstałego na jego tle, to będzie to postępowanie w sprawie gospodarczej, zarówno w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24.05.1989 roku o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (DzU nr 33 poz.175 ze zm.), jak i art.

479¹ par. 1 k.p.c. Utrata statusu przedsiębiorcy przez stronę tego stosunku prawnego już po jego powstaniu nie ma znaczenia. Jest to nadal sprawa gospodarcza, w której należy stosować przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 479(1) – 479(78) k.p.c.), i to niezależnie od tego, czy utrata statusu przedsiębiorcy przez stronę postępowania miała miejsce przed czy po wniesieniu pozwu.

Na taką interpretację wskazuje również brzmienie zdania drugiego art. 479¹ par. 1 k.p.c. wprowadzonego do kodeksu postępowania cywilnego dnia 20.02.2007 roku. Przepis ten stanowi, że zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej (a więc utrata statusu przedsiębiorcy) przez którą-

kolwiek ze stron stosunku cywilnego po jego powstaniu nie wyłącza zastosowania przepisów działu IVa k.p.c. o postępowaniu w sprawach gospodarczych, a więc także na podstawie tej normy jest prawnie obojętne, kiedy następuje zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej, tj. przed czy po wniesieniu pozwu.

Powyższe uwagi wskazują na trudności z wyborem właściwego trybu postępowania mimo jasnych, jak się wydaje, zapisów ustawowych.

Autor specjalizuje się w prawie spółek i w prawie pracy. Kontakt: andrzej.kulczycki@mikulski.krakow.pl www.mikulski.krakow.pl